



POLSKA LIGA PRZECIW ZNIESŁAWIENIOM
Fundacja Reduta Dobrego Imienia – Polska Liga Przeciw Zniesławieniom
00-021 Warszawa, ul. Chmielna 11 lok. 8

Warszawa, 13.01.2020 r.

Atak propagandowy Putina na Polskę. Przegląd rosyjskich mediów (19 grudnia 2019 - 8 stycznia 2020)

Prezydent Rosji Władimir Putin w dniu 19 grudnia 2019 r. na dorocznej konferencji prasowej dla mediów rosyjskich i zagranicznych skrytykował przyjętą we wrześniu rezolucję Parlamentu Europejskiego dotyczącą wybuchu II Wojny Światowej. Tym samym zaatakowana została także Polska. Prezydent Putin zarzucił Polsce m.in. współpracę z hitlerowskimi Niemcami w końcu lat 30-tych i oskarżył jej przedwojennych polityków o antysemityzm. Następnie zarzucił stronie polskiej fałszowanie historii. Ataki te nabierają szczególnego znaczenia w kontekście obchodów 75 rocznicy wyzwolenia obozu zagłady Auschwitz-Birkenau.

W Rosji główne media są kontrolowane i nadzorowane przez reżim, stąd trudno oczekiwać krytyki bądź nawet polemiki ze słowami władz. Jednym głosem powtarzane są szkalujące wypowiedzi prezydenta Władimira Putina i innych rosyjskich polityków na temat Polski. Stanowisko prezydenta Putina wsparte zostało przez rosyjskich polityków, historyków i politologów. Wypowiedzi krytyczne wobec Putina, związane z opozycją, i wspierające Polskę (lub chociażby przedstawiające oparty na źródłach obraz wydarzeń z roku 1939) są głosami zdecydowanej mniejszości, nieprzebijającymi się w zasadzie do głównych rosyjskich mediów.

Agencja TASS

Niemal wszystkie treści publikowane przez agencję TASS są komentowane i powielane w Rosji i na świecie. Odniosły się do nich także polskie media.

Jeśli agencja TASS podaje informacje z prasy polskiej w głównym nurcie informacyjnym, to w zasadzie ich nie komentuje. Podawane jest zazwyczaj polskie źródło i krótka informacja o sprawie, jednakże nierzadko dodaje się pewien specyficzny kontekst, który delikatnie, acz jasno, wspiera stanowisko Kremla w każdym z przypadków. Generalnie jednak, zważając na rosyjskie uwarunkowania i standardy, ton informacji jest zgodny z optyką Kremla, jednakże zasadniczo wyważony, a momentami nawet poprawny, z jedynie lekką sugestią, a nie nachalną i brutalną propagandą. TASS będący w czasach Związku Sowieckiego symbolem komunistycznej propagandy państwowej funkcjonuje w gronie innych agencji prasowych w oparciu o ogólnie przyjęte w tej branży zasady. Należy przy tym pamiętać, że ze względu na wyżej wspomnianą zależność od reżimu jest on częścią jego maszyny propagandowej, lecz działającą w sposób wyważony – bo akurat jest taka potrzeba chwili.

W dniach 20 i 22 grudnia 2019 r. agencja prasowa TASS opublikowała informacje o polskiej odpowiedzi (MSZ) na słowa Putina o tym, że ZSSR podpisał jako ostatni pakt o nieagresji. W dniu 24 grudnia agencja TASS opublikowała słynną notatkę informacyjną o wypowiedzi Putina podczas kolegium Ministerstwa Obrony FR o ambasadorze Lipskim, którego rosyjski prezydent nazwał "swoloczą i antysemicką świnia". Przywołano słowa Lipskiego o pomniku dla Hitlera i przesiedleniu Żydów do Afryki. Tekst wystąpienia Putina został zacytowany, bez jakichkolwiek komentarzy, wtrąceń, czy kontekstu.

Poza cytowaniem rzeczniczki rosyjskiego MSZ, Marii Zacharowej, która już wcześniej sugerowała, że bieżące problemy na linii Moskwa-Warszawa są spowodowane m.in. polską polityką historyczną, TASS, w notatce z 24 grudnia 2019 r., powołał się także na wypowiedź Prezydenta Federacji Wspólnot Żydowskich Rosji (FEOR), rabina Aleksandra Borody, który słowa o Lipskim („swolocz”, „antysemicka świnia”) Putina nazwał precyzyjnymi. Boroda poszedł dalej twierdząc, że: „W imieniu społeczności żydowskiej Rosji możemy wyrazić tylko głęboką wdzięczność za tak emocjonalną i sprawiedliwą reakcję na publikację nowych faktów dotyczących poparcia ze strony Polski dla polityki Niemiec w latach 30. i 40...”. Jednocześnie Boroda dodał, że w Polsce, „popierającej nazistów na najwyższym poziomie” [!], było najwięcej „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata” – tych, którzy ryzykowali życiem, aby ratować Żydów¹.

Warto przy tej okazji wspomnieć, że Boroda cytowany był obszernie także w polskim wydaniu Sputnika, 25 grudnia 2019 r. Prokremlowski Sputnik, powołując się na rozmowę Borody z własnym dziennikarzem, dodał także taki passus: „Szef FEOR zauważył, że Lipski nie tylko sympatyzował z ideami Hitlera i był gotowy wykonywać jego rozkazy, ale także «zainspirował go

1 <https://tass.ru/obschestvo/7417943>

do zabójczych decyzji, poparł śmiercionośny plan w jego samym zarodku, tym samym dając mu siłę i energię»².

W dniu 24 grudnia 2019 r. TASS pojawiła się notatka informacyjna o wystąpieniu Przewodniczącego Dumy Państwowej Rosji Wiaczesława Wołodina, który nawiązał do wypowiedzi Putina o Lipskim („bydlak i antysemita świnia”) i domagał się przeprosin od Polski za „współpracę Polski z nazistami”. „Polscy przywódcy przez cały czas próbowali to przemilczeć zamiatając sprawę pod dywan, zrzucając winę na innych i wymyślając różne historie. Uczciwie byłoby przeprosić. Jeśli mają braki w archiwach, możemy im pokazać te dokumenty” – podsumował Wołodin.

Przy cytacie na ten temat w polskich mediach (wiadomości.wp.pl) podano słowo „rzekomą” [współpracę], podczas gdy w autentycznej depeszy TASS jest „faktyczną”. W notce TASS Wołodin zapowiada, iż „prawdę” należy przestawić także na forum europejskim, np. w Parlamencie Europejskim. Polskie stanowisko Wołodin nazwał „fałszywą retoryką” i dodał, że Polska w tym okresie „solidaryzowała się z faszystowską Rzeszą” w sprawie zniszczenia całego narodu (żydowskiego) przesiedlając go do Afryki³.

29 grudnia TASS podała informację o wystąpieniu premiera Morawieckiego, który w czterostronicowym dokumencie zawarł polskie stanowisko na temat wydarzeń 1939 roku i genezy rozpoczęcia II Wojny Światowej. Jak informuje TASS: „Dokument zawiera w szczególności zarzuty dotyczące rzekomego „sojuszu Hitlera i Stalina”, a także „zbrodni komunistycznych”⁴. Użyte w notatce informacyjnej słowa o „rzekomym” (dosł. „o jakoby”) sojuszu i zbrodniach odpowiednio pozycjonuje stanowisko agencji i narzuca je czytelnikowi już na wstępie informacji. W dalszej części powtórzono, jako tło, słowa Putina o wkładzie ZSSR w wojnę i o ambasadorze Lipskim. Co ciekawe, w notce dotyczącej paktu Ribbentrop-Mołotow, który określono jako pakt o nieagresji, wspomniano, że miał on tajny załącznik (dokument), który dzielił strefy wpływów między ZSSR i III Rzeszę.

30 grudnia 2019 pojawiła się informacja o reakcji rosyjskiego MSZ na słowa ambasador Mosbacher. Stanowisko amerykańskiej ambasador Georgette Mosbacher, która broniła Polaków przed oskarżeniami Rosji o współpracę z hitlerowskimi Niemcami, wywołało żywą reakcję rosyjskiego MSZ (via Twitter) oraz w Dumie Państwowej. Mosbacher została skrytykowana m.in. przez szefa komisji spraw zagranicznych Leonida Słuckiego i przewodniczącego Dumy Wiaczesława Wołodina.

2. <https://pl.sputniknews.com/polska/2019122511561426-sputnik-feor-poparla-slowa-putina-o-ambasadorze-polski-w-nazistowskich-niemczech-sputnik/>

3. <https://tass.ru/politika/7416563>

4. <https://tass.ru/mezhdunarodnaya-panorama/7444761>

W odpowiedzi na słowa Mosbacher rosyjski MSZ napisał na Twitterze, że przyczyną wybuchu II Wojny Światowej były ustalenia państw Europy Zachodniej z Hitlerem w Monachium w 1938 roku, a nie Pakt Ribbentrop-Mołotow. Twitt był opatrzony złośliwym komentarzem *ad personam* w stosunku do Ambasador Mosbacher, co jest skandalicznym odejściem od zasad dyplomacji.

Ślucky mówił o „wandalizmie historycznym”, „kłamstwie” i „rusofobii”, Wołodin zaś krytykował samą Mosbacher i jej kompetencje. Według TASS rosyjski MSZ uderzał także w USA, co jednakże w naszych mediach nie było tak wyraźnie zaznaczone (Agencja TASS cytowana jest w polskich mediach regularnie), jak w notatce prasowej TASS, gdzie jest mowa o „przedwojennym sojuszu Stanów Zjednoczonych i III Rzeszy”. Już sam charakter wpisu na temat ambasador Mosbacher jest – jak na standardy agencji informacyjnych – znaczący. Osoba amerykańskiej ambasador była w nim *de facto* dyskredytowana. „Do czasu mianowania ambasadorem w Polsce Mosbacher była szefem firmy kosmetycznej. Po objęciu stanowiska [ambasadora] prowadziła niedyplomatyczny styl lobbowania [na rzecz] interesów amerykańskich w Polsce, a w oficjalnych pismach niejednokrotnie dopuszczała się pomyłek w określaniu stanowisk i imion premiera i innych członków polskich władz”⁵. „Przy okazji” przypomniano także wcześniejsze słowa prezydenta Putina, m.in. podkreślającego zasługi ZSSR w wojnie i pokonaniu Hitlera.

W dniu 30 grudnia 2019 agencja TASS podała informację o wystąpieniu (jednym z wielu) rzeczniczki rosyjskiego MSZ Marii Zacharowej w telewizji „Rosja-1”. Komentowała ona sprawę wezwania do polskiego MSZ rosyjskiego ambasadora Siergieja Andriejewa. „Wzywając naszego ambasadora do MSZ, Polska stara się odwrócić sytuację na swoją korzyść; próba innego rozstawienia akcentów” – stwierdziła Zacharowa w państwowej stacji telewizyjnej. Jak zauważa w notatce TVP Info w czasie programu nie poruszono jednak opublikowanego kilka godzin wcześniej oświadczenia premiera Mateusza Morawieckiego krytycznego względem słów prezydenta Rosji Władimira Putina, dotyczących II Wojny Światowej i rzekomej roli Polski w jej rozpoczęciu. Rzeczywiście takiego odniesienia w depeszy TASS nie ma, jest natomiast wzmianka o „działającej polsko-rosyjskiej komisji eksperckiej”, która pracuje nad „skomplikowanymi zagadnieniami dwustronnej historii”⁶.

Ciekawym jest, że wezwanie ambasadora Siergieja Andriejewa z 27 grudnia 2019 określono jako element „dyskusji”, która rozwinęła się po słowach prezydenta Putina, przedstawia się ten incydent w Rosji jako rzecz normalną/rutynową w dyplomacji.

W dniu 3 stycznia agencja TASS poinformowała o decyzji prezydenta Andrzeja Dudy o nieuczestniczeniu w forum w Izraelu – w notatce powołano się na „Gazetę Wyborczą”. W newsie

5 <https://tass.ru/politika/7451477>

6 <https://tass.ru/politika/7445243>

podano, że oczekiwana jest na forum obecność prezydenta Putina, przypomniano o ofiarach w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau i dodano, że forum organizuje Israel Kac, który wcześniej wypowiedział znane słowa o tym, że „Polacy wyszali antysemityzm z mlekiem matki”⁷. Cytat zapewne nie był przypadkowy.

Notatka informacyjna TASS z 7 stycznia 2020 podaje, że w Polsce pracuje się w sejmie nad ewentualną rezolucją w sprawie, jak się to określa w Rosji, rosyjskiego traktowania historii. Podaje się krótkie fakty o propozycji marszałek Kidawy-Błońskiej i samego Prawa i Sprawiedliwości na temat ewentualnych oficjalnych dokumentów potępiających rosyjską wersję historii.

IZWIESTIA

Interesujące, że Izwestia podała 1 stycznia 2020, i to bez jakichkolwiek komentarzy, informację o krytycznym stanowisku, jakie do słów Putina zajął Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP. ZGWŻ wystosował oświadczenie w związku z - jak podkreślono – „szeregiem oburzających twierdzeń prezydenta Rosji Władimira Putina na temat genezy II Wojny Światowej i roli w tym Polski” oraz skandalicznym manipulowaniu archiwalną notatką o Józefie Lipskim.

W polskich mediach przedstawiono obszerne cytaty broniące Lipskiego oraz kontekst historyczny. Zawarła je także częściowo Izwestia, powołując się na agencję RIA NOWOSTI, a ta z kolei na „Rzeczpospolitą” i cytując np., że Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich wskazał, iż Polska popierała emigrację swej 10-procentowej żydowskiej mniejszości, ale czyniła to po części we współpracy z ruchem syjonistycznym. Innych słów w obronie Lipskiego i wyrwania jednego zdania z kontekstu już w Izwestiach nie przytoczono, ale i tak jest to informacja w rosyjskiej prasie nietypowa, już nawet ze względu na nagłówek („Polscy Żydzi zareagowali na słowa Putina o ambasadorze antysemitie”)⁸.

7 stycznia 2020 Izwestia podała informację, powołując się na niemiecki „Die Zeit”, że „Polska chce uniemożliwić Rosji przedstawianie własnej wizji historii”. Przy tej okazji przypomniano słowa senatora Puszkowa, publikowane w Izwestii 30 grudnia 2019 i cytowane przez inne media, który stwierdził, że „Polska jako pierwsza w Europie zawarła pakt o nieagresji z Niemcami i pod każdym możliwym względem była sojusznikiem Hitlera”⁹.

⁷ <https://tass.ru/obschestvo/7461473>

⁸ <https://iz.ru/960579/2020-01-01/polskie-evrei-otreagirovali-na-zaiavlenie-putina-o-posle-antisemite>

⁹ <https://iz.ru/961832/2020-01-07/polsha-zakhotela-zapretit-rossii-vyskazyvatsia-ob-istoricheskikh-sobytiakh>

SPUTNIK

Bardzo prokremlowski w sporze jest SPUTNIK, w tym także jego polskie wydanie. Przytaczając zasadniczo cytaty obu stron, agencja wrzuca co jakiś czas narrację zgodną z tezami wypowiedzianymi przez Putina, sugerując, że to strona Polska reaguje nazbyt emocjonalnie. Cytowane często dokumenty i archiwa sprawiają wrażenie, iż tezy Putina są oparte na bogatym materiale źródłowym (historycznym), z którym nie należy nawet polemizować.

Ciekawym w tym kontekście jest tekst publicystyczny z 30 grudnia 2019 r. autorstwa Jurija Borisionoka, doktora nauk historycznych, pracownika Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. Łomonosowa (Borisionok, SPUTNIK, "Wojna na słowa: „stalinowska narracja” polskich oponentów Putina"). Borisionok pisze w nim:

„Przypomnijmy historyczny zarys dyskusji ... Władimir Putin emocjonalnie i z odniesieniem do źródeł podzielił się wrażeniami z dokumentów, które stały się materiałami przygotowawczymi do jego dużego artykułu na temat historii II Wojny Światowej, który zostanie napisany i opublikowany w najbliższej przyszłości. Logiczne byłoby poczekać na gotowy tekst na ten temat i spierać się z ostatecznie sformułowaną koncepcją. Ale od razu zauważę pewną charakterystyczną cechę: nikt nie kwestionuje autentyczności dokumentów historycznych, cytowanych przez prezydenta Rosji, ale polscy urzędnicy krytykują Putina za jego poglądy historyczne bardzo ostro i tylko na poziomie retoryki”¹⁰.

Skoro niepodważalne są dokumenty i kompetencje Putina w zakresie historii to pozostaje stwierdzić, że strona polska uprawia stalinowską narrację historyczną, podczas gdy „punkt widzenia prezydenta Rosji odzwierciedla tylko współczesny rozwój rosyjskiej polityki historycznej”¹¹.

Borisionok przedstawiając szeroki kontekst zdarzeń, w tym politykę władz polskich z końca lat 30-tych, kończy swój wywód takimi słowami: „Czasami w Polsce słyhać i głosy o nieco innym tonie. W „Gazecie Wyborczej” pierwszy zastępca redaktora naczelnego Jarosław Kurski powiedział, że w istocie Władimir Putin robi to samo, co PiS – a mianowicie prowadzi politykę historyczną”¹².

W sukurs reżimowi idzie inny historyk, Jurij Nikiforow, szef działu badań Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego, który w odróżnieniu od Borisionoka, nie przedstawia szerszego kontekstu, ale wykpiwa wspólne, polsko-litewskie stanowisko w tej sprawie. Nikiforow w tekście z 31 grudnia 2019 r. (SPUTNIK, „Rosyjski historyk: Morawiecki i Nauseda zachowują

10 <https://pl.sputniknews.com/pisza-dla-nas/2019123011590192-wojna-na-slowa-stalinowska-narracja-polskich-oponentow-putina-sputnik/>

11 Tamże.

12 Tamże.

się jak czarownicy, którzy stracili moc”) kpi, że „Słowa rosyjskiego prezydenta zostały usłyszane w krajach europejskich: zarówno polski premier, jak i prezydent Litwy natychmiast rzucili się, by powtórzyć swoje zwykłe zaklęcia na temat historii (...) Czarownik mruczy pod nosem magiczne słowa w bajce dla dzieci, gdy czuje, że jego zaklęcie nie działa”¹³.

Kommiersant

Dziennik Kommiersant widzi „spór polsko-rosyjski” (używa też określenia „skandal dyplomatyczny”) przede wszystkim przez pryzmat słów Putina o ambasadorze Lipskim, które są cytowane („świnia”, „antysemita”, „pomnik dla Hitlera” itd.). O ile w głównym nurcie informacyjnym podawane są zazwyczaj wyważone i w miarę poprawne treści, to więcej wsparcia dla rządowego stanowiska zawierają rozbudowane kolumny publicystyczne.

Przykładowo 23 grudnia 2019 r. ukazał się obszerny artykuł omawiający wypowiedź Putina o początkach II Wojny Światowej podczas spotkania z liderami Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP). Wówczas Putin wskazał, że powodem wybuchu wojny był pakt monachijski, a nie pakt Ribbentrop-Mołotow. Putin powoływał się na konkretne dokumenty, niektóre w tekście są nawet przytaczane (np. dokument 13, spotkanie Hitler-Beck). Wywód można streścić w następujący sposób: w czasach Monachium ZSSR chciało pomóc Czechosłowacji przeciwko nazistowskiej inwazji, a Polska współpracowała z Niemcami w rozbiórce Czechosłowacji. Słowa Putina nie są komentowane, ale wyczuwa się całkowite zrozumienie redaktora gazety, co do jego treści. „Antymonachijski”, a także antypolski, w swojej wymowie artykuł, kończy się stwierdzeniem, że Putin, zaznajomiwszy się z dokumentami, zechce napisać na ten temat większy tekst¹⁴.

Omawiany artykuł, oraz jeszcze inny, z 29 grudnia 2019, dają wrażenie, że słowa Putina są niczym więcej niż walką z „zafałszowaniem historii”, do którego dąży Polska, ale też kraje UE (szczególnie odpowiedzialne za Monachium 1938). Przedstawiony został także szerszy kontekst, w tym udział w zwycięstwie nad nazistami innych państw członków ówczesnego ZSSR, a obecnie WNP.

W artykule z 29 grudnia 2019 r. przytoczone zostały dwa wywody Putina: Po pierwsze, Rosja będzie kontynuować bitwę na froncie ideologicznym, „aby nikt nie zepsuł pamięci o naszych ojcach, naszych dziadkach i wszystkich, którzy złożyli swoje życie na ołtarzu zwycięstwa nad nazizmem”.

13 <https://pl.sputniknews.com/polska/2019123111590511-morawiecki-i-nauseda-zachowuja-sie-jak-czarownicy-ktorzy-stracili-moc-sputnik/>

14 <https://www.kommersant.ru/doc/4205137>

Po drugie, dzisiejsza Polska i jej partnerzy są wyznawcami „tych osób, które następnie negocjowały z Hitlerem”. Nie zostało to powiedziane wprost, ale mówiąc o tych, którzy „dziś burzą pomniki wyzwolicieli, żołnierzy Armii Czerwonej, którzy wyzwolili kraje Europy i narody Europy od nazizmu”, Polska nie może być nie brana pod uwagę¹⁵.

Co ciekawe, przytaczana wyżej Halina Dubina (Kommersant, 29 grudnia 2019 r.), jako stronę atakującą widzi Polskę, która już wiele miesięcy wcześniej (a nawet lat, co wynika z tekstu) podważała i marginalizowała rolę ZSSR w pokonaniu nazizmu. „Przygotowania do obchodów odbyły się na tle zaciętego sporu między Moskwą a jej przeciwnikami [z okazji 9 maja 2019]. Pod koniec roku [2019] stało się zupełnie jasne: nieformalnym przywódcą rosyjskiej krytyki był kraj, w którym wybuchła wojna – Polska” – pisze dziennikarka „Kommiersanta”¹⁶.

Notabene gdzie indziej „Kommersant” zauważył, co było cytowane w polskich mediach, że Polska (i prezydent Duda), była jednym z nielicznych krajów, które nie otrzymały życzeń noworocznych od prezydenta Putina – co w rytuale zrozumiałym dla wszystkich obywateli Federacji Rosyjskiej jest oczywistym symbolem „niełaski” w jaką popadła Polska.

RIA NOVOSTI

Decyzja prezydenta Dudy o tym, że nie pojedzie na konferencję Yad Vashem, została zauważona w Rosji i skrytykowana. W dniu 3 stycznia 2020 wypowiedział się na jej temat, na łamach agencji RIA NOVOSTI, m.in. senator Oleg Morozow (członek komisji ds. międzynarodowych Rady Federacji), o czym informowały media także w Polsce. Morozow w ostrych słowach stwierdził, że „Jeżeli polski prezydent nie przyjedzie do Izraela, będzie to dodatkowe potwierdzenie tego, że współczesna Polska nie chce uznać nazistowskich zbrodni wobec ludzkości, zbrodni na Żydach. Polska oficjalnie stanie w jednym szeregu z nazistami i tymi, którzy byli zaangażowani w masową eksterminację Żydów”¹⁷.

W tej samej notatce przytaczane są także słowa senatora Franca Klincewicza, który decyzję prezydenta Dudy nazwał „głupią”¹⁸.

Informacja z 7 stycznia o – wówczas ewentualnej, dzisiaj rzeczywistej – uchwale polskiego sejmu podana w prokremlowskiej Ria Novosti opatrzona została komentarzem, że słowa prezydenta Putina, wypowiedziane na ten temat (wybuch wojny, „polski antysemityzm” etc.) „wsparło wielu polityków” i powołano się na wypowiedzi Wołodina („Polska powinna przeprosić”) i Zacharowej („nie wolno przepisywać historii z powodów bieżącej koniunktury politycznej”). Udostępniono w

15 <https://www.kommersant.ru/doc/4207710>

16 Tamże.

17 <https://ria.ru/20200103/1563100355.html>

18 Tamże.

tym kontekście także link do wypowiedzi senatora Aliksieja Puszkowa, będącej reakcją na oświadczenie Premiera Morawieckiego, pisząc iż Polska pod koniec lat 30-tych „była sojusznikiem Hitlera i uczestniczyła w rozbiórce Czechosłowacji”¹⁹.

Opozycja

Jednym z głosów krytycznych wobec stanowiska Kremla jest opinia rosyjskiego ekonomisty Andrieja Iłarionowa, który przywołuje postać rotmistrza Witolda Pileckiego. Uhonorowany Pilecki miał być jego zdaniem powodem ataku Putina i eskalacji sporu.

Iłarionow, uważa że przyczyną ataku Putina na Polskę na tle historycznym było ustanowienie 25 maja (dzień egzekucji rotmistrza Witolda Pileckiego przez komunistów) Międzynarodowym Dniem Bohaterów Walki Przeciwko Totalitaryzmem.

Iłarionow w tekście opublikowanym na swoim blogu zauważa, że „publiczne łajanie” polskiego dyplomaty sprzed 80 lat przez prezydenta Rosji nie ma analogii ani w historii Rosji, ani ZSSR (może czynili tak Stalin czy Mołotow, ale nie publicznie)²⁰.

Znamiennym jest, że był doradca ekonomiczny prezydenta Putina, a obecnie jego krytyk, jest emigrantem mieszkającym w USA, a tekst opublikował na swoim blogu – jego przebiecie medialne w Rosji jest nikłe (w zasadzie żadne – nie jest w Rosji nawet cytowany). Notabene na swoim blogu Iłarionow przytoczył w całości słowa premiera Morawieckiego kontrujące prezydenta Putina.

Iłarionow dokonał także analizy słów Putina w kontekście zapisów archiwalnych, które on rzekomo cytuje. Udowadnia w swoim tekście, że autor jego przemówienia (bo chyba nie sam Putin) dokonuje kompilacji źródeł pochodzących z różnych okresów i wrywając je z kontekstu, co w konsekwencji przedstawia Ambasadora Lipskiego jako antysemitę i zwolennika eksterminacji Żydów.²¹

Niezależni historycy rosyjscy (np. historyk Nikita Pietrow, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia „Memoriał”) nie mają raczej miejsca w mainstreamowych, prokremlowskich mediach (telewizja, radio, gazety), stąd ich antyputinowski głos na tematy bieżące, także w kwestii relacji Moskwa–Warszawa, nie jest w Rosji słyszalny.

¹⁹ <https://ria.ru/20200107/1563156440.html>

²⁰ <https://www.tvp.info/46052151/rotmistrz-pilecki-stal-sie-koszmarem-putina>

²¹ <https://www.kasparov.ru/material.php?id=5E085ADD9385B>

Wnioski

- spór historyczny, którego nowej odsłony od 19 grudnia 2019 jesteśmy świadkami, ewoluuje i jest dynamiczny. Kreml zapewne realizuje krótko i długofalowe cele, które mogą nachodzić się na siebie oraz mieć różną dynamikę (amplitudę) zdarzeń. Należy je raczej upatrywać w świadomym, długotrwałym działaniu, nastawionym na permanentne owoce (skłócenie krajów w ramach UE i NATO, pokazywanie Polski jako wicherzyciela i prowokatora, umacnianie stanowiska wewnętrznego Kremla wokół mitu wojny ojczyźnianej i zwycięzców faszyzmu, wpływanie na relacje izraelsko-polskie etc.)
- zaostrzenie stosunków polsko-rosyjskich nie jest niczym nowym, wpisuje się w trend wskazywania polski jako kraju antysowieckiego, antyrosyjskiego, prowokatora i winnego pogarszania się dwustronnych, polsko-rosyjskich stosunków, a co za tym idzie także rosyjsko-unijnych
- cele krótkoterminowe to kompromitacja władz polskich i pogorszenie się stosunków polsko-izraelskich
- cele długoterminowe to notoryczne przedstawianie Polski, jako ostrza obecnej antyrosyjskiej polityki UE, kraju antysemitowskiego, rusofobicznego, wykorzystującego politykę historyczną (fałszywą z punktu widzenia narracji Kremla) do bieżących gier politycznych i kryzysu relacji dwustronnych
- Polskę postrzega się nie jako odizolowany, kraj o antyrosyjskim nastawieniu, ale wraz z krajami nadbałtyckimi. Brak życzeń noworocznych dla Polski, ale też Litwy, Łotwy i Estonii pokazuje to w sposób symboliczny.
- cele wewnętrzne Kremla to scementowanie pozycji Putina wobec obywateli rosyjskich w oparciu o mit wojny ojczyźnianej, antynazizm, legendę zwycięstwa i ofiar faszyzmu
- cele zewnętrzne Kremla (natomiast wewnętrzne w sensie WNP), to scementowanie pozycji Putina wobec liderów krajów WNP, jako wojownika o prawdę historyczną, ważną także dla krajów „spadkobierców ZSSR”.
- cele dodatkowe to wpływanie polityką historyczną na relacje z Wielką Brytanią i Francją (oskarżanie o współpracę z nazistami w Monachium), budowanie obrazu krajów europejskich jako neonazistowskich, do których należy także Polska
- media w Rosji popierają słowa i decyzje Putina, wypowiadają się ustami dziennikarzy, historyków i politologów za „prawdą historyczną”, głos opozycji (w tym ludzi nauki) w Rosji i WNP nie jest praktycznie słyszalny.

- Putin w roli historyka, walczącego o dobra cenne także dla krajów WNP, gdzie mit wojny ojczyźnianej jest równie wielki jak w samej Rosji, może liczyć w kwestii polityki historycznej na poparcie ich liderów
- uchwała polskiego Sejmu (potępiająca „prowokacyjne i niezgodne z prawdą wypowiedzi przedstawicieli najwyższych władz Federacji Rosyjskiej”) i reakcja na nią strony rosyjskiej pozwala przypuszczać, że spór będzie się zaostrzał i może trwać jeszcze przez dłuższy czas.

Należy przy tym zaznaczyć, że sam sens antypolskiej propagandy Kremla i jej wydzwięk nie jest niczym nowym w stosunkach polsko rosyjskich i polsko – sowieckich. Są to te same narzędzia propagandowe, stosowane przeciwko Polsce od czasów dwudziestolecia wojennego – oskarżenia Polski na Zachodzie o antysemityzm, „współpracę z faszystami” itd. Warto zauważyć, że dokładnie te same akcenty propagandowe były widoczne w komunikatach TASS w roku 1943, gdy ZSSR zrywał stosunki dyplomatyczne z Polską po odkryciu grobów katyńskich, gdy Rząd Rzeczypospolitej zwrócił się do MCK o zbadanie sprawy. Wątek rzekomego polskiego antysemityzmu przywoływany jest przez propagandę (post)sowiecką zawsze wtedy, gdy Polska ma istotny udział w wydarzeniach międzynarodowych lub gdy Polsce potrzebne jest wsparcie sojuszników z Zachodu. Nośny argument antysemityzmu ma to poparcie osłabić albo w ogóle uniemożliwić. W ten sposób propaganda sowiecka dała Zachodowi rozgrzeszenie moralne, gdy nastąpiła zdrada jałtańska i porzucenie Polski przez sojuszników po 1945 roku – było to m. in. usprawiedliwiane i tym argumentem.

W kontekście podjętych przez Polskę szerokich działań wzmacniających Polskę obronnie, sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, dywersyfikacji źródeł energii i uniezależnienia się od rosyjskiego gazu należy zatem się spodziewać dalszego ciągu prowokacji ze strony Putina i aparatu propagandowego Rosji.